

100 rocznica urodzin Św. JP II, refleksje emigracyjne-18 maja 2020r.



100 lat temu w Wadowicach urodził się Karol Wojtyła, 264 Ojciec Święty, dzisiaj Św. Jan Paweł II. W tą, tak ważną dla Polaków i świata rocznicę, przywołujemy wspomnienia oraz przeżywamy refleksje tego ważnego wydarzenia. Bylem świadkiem zarówno pierwszej wizyty Ojca Świętego w Warszawie, niezapomnianej Mszy Św. na pl. Zwycięstwa, później spotkania w Rzymie, ale również uroczystości kanonizacyjnych w kwietniu 2014r.

Zainteresowanie, jakie towarzyszyło postaci Jana Pawła II w trakcie całego Jego pontyfikatu zaowocowało wieloma pracami analitycznymi. Obejmują one studia filozoficzne, teologiczne, historyczne, psychologiczne, literackie. Zawierają one zarówno okres pontyfikatu jak i okres poprzedzający wybór na Papieża. Warto, tutaj w Kanadzie, spojrzeć na Św. Jana Pawła II z perspektywy emigracyjnej, z perspektywy Polonii i Polaków poza granicami Kraju.



Uroczystości kanonizacyjne foto. J.C.

16 października 1978 roku kardynał Felici ogłosił z balkonu Bazyliki św. Piotra, wybór na konklawe nowego Papieża. Został nim Karol kardynał Wojtyła, metropolita krakowski, który przybrał imię Jan Paweł II. Zarówno Polacy jak i Polonia byli niewątpliwie zaskoczeni tym wyborem, choć znali Karola Wojtyłę, jako księdza, biskupa i aktywnego kardynała. Nastąpił okres bardzo niezwykłego pontyfikatu, którego byliśmy naocznymi świadkami. niesamowita żywotność Ojca Świętego podróżującego i odwiedzającego wiernych na całym świecie oraz odwaga angażowania się w sprawy tego świata zmieniła całkowicie rzeczywisty i medialny obraz następcy Św. Piotra.

Powszechnie znana jest rola Ojca Świętego w doprowadzeniu do upadku komunizmu oraz zaangażowanie w kampanię przeciwko nadużyciom wolnego rynku. Wszyscy pamiętamy nawoływanie do przestrzegania wolności wyznania i praw człowieka. JP II angażował siebie i Kościół w zwalczanie głodu i nie ustawał w wysiłkach zmierzających do zakończenia wojen. Wyciągnął rękę do innych odłamów chrześcijaństwa oraz dążył do porozumienia z innymi religiami, judaizmem, islamem i wyznaniem dalekiego wschodu. Umocnił Kościół katolicki a jednocześnie z pokorą przeprosił za całe zło uczynione w przeszłości w imię chrześcijaństwa.

Opuszczając udręczoną komunistycznym systemem Polskę w październiku 1978 i podejmując zadania następcy Św. Piotra, Kardynał Karol Wojtyła, sam stał się emigrantem. Polskie doświadczenia i późniejszy pobyt w Rzymie miały wpływ na to szczególne odczuwanie bycia poza Ojczyzną. W czasie swych licznych podróży zagranicznych Ojciec Święty zawsze znajdował czas, aby spotkać się z rozproszoną po świecie Polonią i Polakami. Tematy emigracji, patriotyzmu, roli kultury w zachowaniu i przekazywaniu polskości często były kierowane do zgromadzonych rzesz Polonii i Polaków poza granicami Polski.

Doskonale rozumiał rozterki emigracyjne, którym dawał wyraz podczas licznych spotkań z Polonią.



Uroczystości kanonizacyjne foto .J.C.

Pojęcie „Emigracja” było w sposób szczególny interpretowane przez Ojca Świętego. Podczas spotkania w Londynie w 1982 powiedział: **„Nie można o was myśleć, wychodząc od pojęcia „emigracja”, trzeba myśleć, wychodząc od rzeczywistości „Ojczyzna”. Ta więź z Ojczyzną była i jest dla was siłą duchową, głęboko zakorzenioną w waszych sercach, tradycjach, rodzinach, w kulturze. Opuściliście tę Ojczyznę, ale nie przestaliście być Polską, częścią szczególną Polski”**. Zostało to również powtórzone podczas pamiętnego spotkania z uczestnikami spotkania „Kraj-Emigracja” w Watykanie 29 października 1990 roku. Tak postawione zagadnienie emigracji podkreśla nasz związek z Ojczyzną, nasze wspólne korzenie i to, że jesteśmy jedna wielką rodziną Polaków rozproszoną po całym świecie. Szczególnie słowo „Ojczyzna” w interpretacji JP II nawiązuje do źródłosłowa „Ojcowizna”, jako ciągłości pokoleniowej ojciec-syn. Daje nam to szczególny przywilej przynależności do wspólnoty Polaków, wielkiej rodziny, **„jaką stanowią Polacy na całym świecie, wywodzący się z tego samego pnia, zakorzenionego w Ojczyźnie” (Chile 4 IV 1987)**. Jest to przywilej, z którym wiąże się również odpowiedzialność.

W różnych środowiskach polonijnych i w Polsce często słyszymy głosy i dyskusje, **czy Polonia ma prawo i czy słusznie „miesza się do spraw Polski”, czy słusznie wielu z nas, na emigracji, żyje „sprawami polskimi”?** Śledząc i analizując wystąpienia Ojca Świętego podczas spotkań z Polakami poza granicami kraju odpowiedź jest jednoznaczna. Jesteśmy częścią wspólnoty Polaków i troska o Wspólnotę, o Ojczyznę, o naszą przeszłość i przyszłość jest naszym obowiązkiem. Znów, trzeba zacytować słowa skierowane do uczestników rzymskiego spotkania „Kraj-Emigracja” Watykan 29 X 1990 nawiązujące do Cypriana K. Norwida **„Ojczyzna to nasza wspólna Matka, to nasz „wielki zbiorowy obowiązek.**

Jesteśmy odpowiedzialni za Polskę, za to, co ona stanowi, za to, co od niej otrzymaliśmy i otrzymujemy”.

Papież często w swoich spotkaniach z Polonią podkreślał rolę pamięci historycznej i znajomości historii naszej Ojczyzny. Była to z pewnością reakcja na często tendencyjne, wypaczone i agresywne przedstawianie historii Polski, jako jedynie pasma klęsk, porażek i win. Miało to służyć kreowaniu poczucia zawstydzenia i winy. Przeciwwstawiając się temu, ukazywał wielkość historycznego dziedzictwa Polaków, zobowiązywał do jego poznawania i dawania świadectwa, mówiąc należy to **„pielęgnować i pomnażać”**. Wiąże się to bezpośrednio z uważanym za ważne, ale jakże często zapomnianym przez organizacje polonijne zagadnieniem, „Propagowania i Obrony Dobrego Imienia Polski I Polaków”, które winno być realizowane w oparciu o to nauczanie. **Miejmy więc „świadomość posiadanego dziedzictwa”**.

W swoich wystąpieniach JP II dawał wyraz uznaniu dla osiągnięć Polaków-emigrantów w krajach osiedlenia, budował i umacniał w nich poczucie dumy narodowej, wynikającej z kultywowania naszych chrześcijańskich wartości i wkładu Polaków do rozwoju cywilizacyjnego ludzkości. Podkreślał również ogromną rolę, jaką odgrywa zachowanie tożsamości kultury narodu.

Ma to szczególną wymowę, gdy prezentowane jest przez Naród, który przez ponad sto lat niewoli zachował swoją tożsamość, dzięki kulturze. Istotną rolę kultury doskonale rozumiał Ojciec Święty JP II i przekazywał nam, m.in. wyrażając to na audiencji z okazji 40-lecia bitwy pod Monte Cassino (Rzym 18 V 1984): ***Kultura to dzieła literackie, plastyczne, muzyczne, to dzieła historyków. Ale kultura to przede wszystkim człowiek, jaki jest człowiek, taki będzie naród. Jeśli będzie on moralnie zdrowy, jeśli będzie żył z Chrystusem, to będzie spełniał również swoje polskie i polonijne zadania i powołanie. Zachowa w następnych po sobie pokoleniach świadomość przynależności do polskiego narodu, do polskiej kultury, tak głęboko zakorzenionej w chrześcijaństwie”***. Jakże wiele z tych słów możemy odnieść do naszej dzisiejszej rzeczywistości. Potraktujmy to również, jako nakaz do poznawania naszego dziedzictwa kulturowego, do podejmowania i rozwijania go w poczuciu odpowiedzialności za Ojczyznę.

Wiele tych bezcennych nauk JP II odnośnie, Ojczyzny, dziedzictwa narodowego i kulturowego, moralności, poszanowania prawa człowieka do wolności, adresowanych do środowisk emigracyjnych można interpretować, jako wykładnię szeroko rozumianego **nowoczesnego patriotyzmu**, gdzie miłość do swojej Ojczyzny jest jednocześnie zrozumieniem i pełną akceptacją prawa innych do takiej samej miłości, opartej na moralnych zasadach religii chrześcijańskiej.

Z tak rozumianego Patriotyzmu wynika etos współczesnej Polonii i Polaków poza granicami kraju. Jest nim realizacja chrześcijańskiej wizji człowieka i społeczeństwa w krajach osiedlenia, z zachowaniem tożsamości narodowej kraju pochodzenia, przy całkowitym poszanowaniu prawa kraju emigracji. Etos, którego istotnym elementem jest więź emigracji i Polonii z Polską, ujęta bardzo syntetycznie i kilkakrotnie powtarzana podczas spotkań z Polonią: ***„Polonia jest ważna dla Polski, tak jak Polska jest ważna dla Polonii”***. Trudno o

bardziej precyzyjny przekaz, dotyczący naszej postawy wobec polskiego dziedzictwa kulturowego i wobec kultury kraju osiedlenia.



Ołtarz Św. JP II w bazylice św. Piotra foto J.C.

Nauczanie Św. JP II z upływem czasu nie traci na swej aktualności. Wręcz przeciwnie, zmieniający się świat XXI wieku, pełen kontrastów i zagrożeń oraz ogromny wpływ środków masowego przekazu, odsłaniają pustkę duchową kultury masowej i konsumpcjonizmu. Postępujące procesy „totalitarnego liberalizmu”, pogłębiających się nierówności społecznych, zagalopowanej zbyt daleko globalizacji (co poznajemy w okresie pandemii), nie zawsze służą ogólnemu dobru ludzkości, a towarzysząca temu niespotykana wcześniej migracja, stawiają naszej cywilizacji nowe wyzwania.

Bez silnego moralnego drogowskazu, jakim są inspirujące wypowiedzi Jana Pawła II, nasze wybory i rozterki emigracyjne oraz zachowanie „Polskości” na emigracji będą dużo trudniejsze.

Jan Cytowski
Toronto, maj 2020.